

Wszyscy oczekujemy, że X Zjazd będzie krytyczny, twórczy, zwrócony ku ludziom pracy, ku potrzebom i aspiracjom narodu

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

PLISSN0206-7693
NR INDEKSU 35015

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ 1986—06—28, 29 ■ Nr 150 (11641) ■ Rok XXXVIII ■ Cena 10 zł ■ Wyd. 1

Każde wydarzenie w naszym kraju, i nie tylko w Polsce, wywołuje różnego rodzaju emocje, opinie i zachowania. Spośród nich na szczególną uwagę zasługują oczekiwania i nadzieje, które wiążą się, co zupełnie naturalnie, z tym, co się stanie. Jedni spodziewają się, że wiele się zmieni, że narosłe od dawna problemy i bolączki rozwiążą się, że będzie natychmiast, zaraz, jutro, nie — dziś jeszcze, lepiej, dobrze, tak jak być powinno lub tak, jak chcieliby aby było. Inni, prezentujący postawami

nie będą ważne i doniosłe. Uważam, iż rzeczywistość takimi się stana, ale nie tylko od 1776 delegatów, którzy spędzą w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie bardzo wiele godzin, zależeć będzie wprowadzenie ich w życie. Najważniejszym dokumentem, który Zjazd prawdopodobnie przyjmie, będzie program PZPR, którego projekt poddany został uprzednio nie tylko wewnątrzpartyjnej, ale również ogólnonarodowej, ocenie. Cytuję pierwsze zdania z najnowszej wersji projektu

14 lipca 1981 roku... ze świadomością historycznej odpowiedzialności, powagi sytuacji wielkich oczekiwań i nadziei Polaków... Nadzwyczajny Zjazd PZPR rozpoczął obrady.

Zjazd zawsze ma istotne znaczenie nie tylko dla samej partii, jej kondycji, kadr, życia ideologicznego i politycznego. Tamten IX swoimi uchwałami rozpoczął w naszej ojczyźnie czas wielkich społecznych reform. Z jego dyskusji zrodził się program i jeszcze coś więcej — przekonanie, że wierność przyjętemu postanowieniu wyrażająca się realizacją uchwał będzie od tej pory ważnym kryterium oceny partii w społeczeństwie. Minęło pięć lat. Spory dystans czasowy. Ile wydarzeń... Ile jeszcze trudnych momentów... Ile mozołu, aby podnieść kraj z kryzysu...

Gazeta codzienna żyje wydarzeniami. Przerobiliśmy wszystkie odczytane już na półki redakcyjnego archiwum. Z pewnością można było dokonać innego wyboru. Z pewnością każda selekcja zniekształca. Zobaczymy jednak z czym, z jakim bagażem dorobku i trosk doszliśmy do daty 29 czerwca 1986.

Znow na forum Zjazdu Partii dokonany zostanie bilans. Przyjęty zostanie program, który przez następne lata będzie wytyczać rozwój Polski.

„ROZMYŚLANIA O POLITYCE POLSKIEJ” (7)

Niezwykłość też na zjazd polega na tym, że są napisane inaczej niż dotychczasowe dokumenty tego typu: tu jest szereg zdań zakończonych znakiem zapytania. Jest ich pięćdziesiąt. Nazwałbym ten dokument: 50 dręczących pytań. Są to istotne dla przyszłości pytania, dręczące każdego myślącego Polaka. Dać na nie odpowiedź — to imperatyw narodowy. Dyskusja powinna wzbogacić przesłanki. Ułatwić odpowiedzi, ale ostatecznie muszą ich udzielić ci, którzy poprowadzą naród po zjeździe.

(Aleksander Bocheński w wywiadzie udzielonym „Sztandarowi Młodych” nr 90)

Z mandatem nr 710 na X Zjazd

SZANSA

wę przeciwną, uważają, że nic się nie zmieni, że wcale nie będzie lepiej, a może nawet będzie gorzej, że wszelkie nadzieje wiązane z danym wydarzeniem są płonne, przedwczesne, nieuzasadnione. Są i jeszcze tacy, którzy nie wyrażają żadnych nadziei, nie wyrażają w ogóle żadnych opinii a tylko czekają. W którymś momencie bądź przychylił się ku pierwszemu, bądź ku drugiemu, bądź też pozostaną obojętni.

Jeżeli te wszystkie, jakżeś odmienne reakcje dotyczą zdarzeń nie najważniejszych, ot, choćby takich jak trwające piłkarskie mistrzostwa świata, to można je nie tylko zrozumieć, ale i z wyrozumieniem zaakceptować. Jeżeli jednak sprawa dotyczy wydarzeń szczególnie ważnych, a taki będzie niewątpliwie rozpoczynający jutro obrady X Zjazd PZPR, to wszelkie uproszczone oceny i postawy, i to kierowane głównie emocjami, wydają się po prostu nie na miejscu.

Historia, ta polska i najnowsza również, oraz nasze wspólne niedawne doświadczenie dowodzą, że bez względu na to, jak ważne rezolucje czy uchwały przyjmowało to najwyższe partyjne forum, ważniejsze jednak były wydarzenia, które to zgromadzenie poprzedzały, a jeszcze ważniejsze były warunki, możliwości i siły, które mogły, lub też nie, wprowadzić w życie zmiany, proponowane przez Zjazd Partii.

Nie mam żadnego powodu — ja, członek partii od ponad 25 lat, delegat na X Zjazd PZPR — twierdzić, że decyzje, które zapadną w najbliższych

dnach nie będą ważne i doniosłe. Uważam, iż rzeczywistość takimi się stana, ale nie tylko od 1776 delegatów, którzy spędzą w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie bardzo wiele godzin, zależeć będzie wprowadzenie ich w życie. Najważniejszym dokumentem, który Zjazd prawdopodobnie przyjmie, będzie program PZPR, którego projekt poddany został uprzednio nie tylko wewnątrzpartyjnej, ale również ogólnonarodowej, ocenie. Cytuję pierwsze zdania z najnowszej wersji projektu

tego dokumentu, w którym uwzględniono zmiany i uzupełnienia wynikające z przebiegu dyskusji przedzjazdowej: „Świadoma odpowiedzialność za losy Polski, pomna tysiącletniej tradycji narodu i jego państwowości, w poczuciu szans i wyzwani, jakie niesie współczesność i przyszłość, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przedstawia program rozwoju socjalistycznej ojczyzny...”

Gwarantami realizacji tego programu staniami się więc wszyscy my — Polacy, bez względu na dzielące nas różnice. Jeżeli potrafimy stanąć ponad nimi, jeżeli wyrwemy się z jakżeś jeszcze częstego bezruchu, bierności i marazmu, jeżeli zacznemy w s z y s c y lepiej pracować i sprawniej organizować nasz wysiłek, jeżeli wreszcie zrozumiemy, iż nasz prawdziwy interes, indywidualny i zbiorowy, zależy od nas samych, tu i teraz — to mamy szansę, jak powiedział generał Wojciech Jaruzelski, „uciec do przodu”.

Uciec od tego całego zła, które nas wspólnie gnębi, męczy, które nam doskwiera i które wreszcie nas poniża. Do przodu, to znaczy, że przestaniemy odrabiać zaległości i zaczniemy się rozwijać, zaspokajając rozliczne potrzeby, spełniając oczekiwania, nadzieje zmieniać w rzeczywistość.

Mamy więc szansę, nie tylko my, delegaci na X Zjazd, którzy jesteśmy przecież jednymi z Was. Mamy szansę WSZYSTCY!

Redaktor naczelny

ŚLAWOMIR J. TABKOWSKI

Z czym przychodzimy

21 VII 81. Odezwa IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR do narodu polskiego: „Zwracamy się do wszystkich, którzy rozumieją powagę chwili. Stańmy razem!”

4 VIII 81. Ile jeszcze takich napięć zdolamy wytrzymać? Demonstracje uliczne w Warszawie; setki samochodów blokują centrum miasta (...) Jedna iskra może doprowadzić do wybuchu, którego nikt nie potrafi opanować.

7 VIII 81. Zbigniew Szatała teleksuje z konferencji prasowej u rzeźnika rządu: Kryzys osiągnął już dno? Maleje skup pólów rolnych, zapowiedź likwidacji wolnej sprzedaży mięsa...

14 VIII 81. Niech dojdzie do świadomości wszystkich, że najważniejszą sprawą jest usunięcie skutków kryzysu (członek Biura Politycznego KC PZPR Stanisław Opałko).

21 VIII 81. Krajowa Komisja Porozumiewawcza „Solidarności” ogłosiła 12 sierpnia m. in. uchwałę o przystąpieniu przez solidarnościowych poligrafów do akcji protestacyjnej pod hasłem „Dni bez prasy”, domagając się większego dostępu „Solidarności” do środków masowego przekazu, zwłaszcza do radia i telewizji.

8 IX 81. Rząd jeszcze raz potwierdza wolę partnerskiej współpracy w duchu przyjętym na IX Zjeździe PZPR polityki porozumienia społecznego i socjalistycznej odnowy.

14 IX 81. Plenarne posiedzenie KZ PZPR w MPK (...) Kurdziel: Pytaliśmy towarzysze o niebezpieczeństwa jakie nam i naszej partii grożą dziś. Są to niebezpieczeństwa polityczne związane z toczącą się walką o władzę.

(DALSZY CIĄG NA STR. 4)

Dręczące pytania

ALEKSANDER BOCHEŃSKI

CO ROBIĆ?

Jeżeli rozwój gospodarczy jest koniecznym wstępem do rozwoju konsumpcji i kultury, jeżeli dzięki temu jest najważniejszym na naszym etapie miernikiem wartości narodów — jeżeli jest istotnym i nieodpartym imperatywem ambicji narodowej, jeżeli wspólnota kućleć będzie zawsze bez utosamiania każdego obywatela z tym celem nadrzędnym i wreszcie, jeżeli tam gdzie jest utosamienie — zabraknie rozsądnej myśli — to co czynić należy by utosamienie osiągnąć i uzbroid je w narzędzie rozumu?

Oczywiście warunkiem wstępnym jest przeoranie świadomości, rozproszenie emocjonalnych zasłon dymnych przesłaniających właściwe kryteria i proporcje różnych celów (tj. właściwy system wartościowania) i wydobycie jej z nie przemysłowych do końca kompleksów. Z kompleksów odległych od wszelkiej myśli — jak niebo od ziemi. Ale gdy raz praca ta zostanie dokonana: czy wystarczy aby nastąpiło utosamienie powszechne i owocne?

Tego nie sądzę. Obserwujemy bowiem dość często, na pewno zbyt często, panujący obyczaj inaczej lokujący szczerze na drabinie wartości. Nakreśliłem go powyżej w życiu codziennym. Wysokie miejsce zajmie natchmiastowa korzyść lub życie własne. Drugie — korzyść i rozwój zakładu. A trzecie, najdalsze, kosztem którego realizuje się oba poprzednie — dobro całej wspólnoty. Tak, dobrze pojęte rozumnie — do uczuciem stawiamy je bardzo wysoko. Nic dziwnego, że wśród pozornych, dorywczych sukcesów osobistych i zakładowych — każdy obywatel i każdy zakład odstaje coraz dalej od poziomu krajów pracujących rzetelnie i sumiennie.

Ten właśnie stan przewrócenia drabiny wartości doskonale wyrażał niechęcią, i bez bagażu analizy jaki przynosił, chłopiec w Ojrzanowie, kiedy powiedział po prostu „Patriotyzm

nie jest w modzie”. A wiemy, jak potężnie działa nacisk obyczaju środowiska, jak niszcząca jest ambicja, skoro tylko — nastawiona na kierunek negatywny, jak bezsilne rozumowanie — wobec nacisku mody i absurdałnego sztyretwa z odmienia.

Jak odmienić ten obyczaj?

MODEL NEGATYWNY NIE JEST POWSZECHNY

Przed wszystkim powrócić trzeba z całym naciskiem to, co powiedziałem już powyżej — iż model negatywny, niezintegrowany, Polaka egoisty lub alkoholika, nie jest powszechny.

Obserwuję się u nas na każdym niemal miejscu dwie najzupełniej różne postawy, dwa sposoby wartościowania pracy... Jedną zajmują liczne jednostki, zespoły, nawet zakłady i całe dzielnice, jak Górny Śląsk czy Wielkopolska. Przejęte są one nadrzędnie, ponaddyskusyjnie i ponadegoistycznie zasadą pracy rzetelnej i troski o ciągły i szybki postęp naszej gospodarki. Przyjęło tę zasadę wiele ludzi starszych, ale i młodszych (...). Odbardzeni są oni zdolnością do pracy rzetelnej i zawziętej, posiadają bezcenne zasoby wielkiej, niewyżytej jeszcze ambicji dla siebie i Polski...

Tym ludziom i tym zespołom zawdzięczamy nasz potężny dorobek Polski Ludowej, o którym mówilem powyżej. Ale przeważa druga postawa, egoisty i cwaniaka. I ten fakt właśnie określa się hasłem: „patriotyzm nie jest modny” albo „zaangażowanie we wspólnotę nie jest modne”. Niekiedy krag socjalny natchmiast izolowały, ośmieszylały i tym samym upokorzyły jednostki, która by nagle zaczęła stosować w praktyce poświęcenie dla celów ogólnych.

Ten proces obserwować można było z całą precyzją w latach, kiedy obowiązywały praktyki studenckie. Młody człowiek przychodził do miejsca pracy przekonany, że istnieje coś takiego jak praca jeżeli nie entuzjastyczna, to przynajmniej rzetelna. I dzień po dniu dowiadywał się, że jest izolowany i śmieszny, gdyż panujący i obowiązujący w środowisku obyczaj nakazuje być egoistą i cwaniakiem.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Księgę pamiętkową Fabryki Narzędzi „Kuźnia” w Sułkowicach założono niedawno, zaledwie trzy lata temu, kiedy to wizytował fabrykę wiceminister. Rzadko do Sułkowic, niewielkiego miasteczka krakowskiego województwa miejskiego przyjeżdżają goście z Warszawy, trzeba było więc ten fakt gdzieś odnotować i wzorem innych — w niewielkim pokoju na I piętrze biura wyłożono ową księgę. Wkrótce białe karty kredowego papieru zapelniały się podpisanymi różnymi ważnymi oso-

Suchoj, Makowa przejeżdża dziennie tysiące samochodów, tysiące ludzi może powiedzieć, że słyszało stuk potężnych pras tłoczących kleszcze, klucze, śrubokręty. Kojarza ten fakt najczęściej wtedy, gdy przyjdzie im naprawić auto, rower czy zamek w drzwiach, może i komputer. Nawet najmniejszą śrubkę też trzeba czymś dokręcić.

Takie to proste urządzenia produkuje sułkowska „Kuźnia”. Ale te proste narzędzia można produkować przy pomocy nowoczes-

nych technologii. Przed stu laty w każdym sułkowskim domu był niech, przed oszatkami chałupy stało kowadło, a po wsi od wschodu na zachód, od północy po południe niósł się dźwięk młotka, klepiącego klucz albo kleszcze. Tu więc zakład przemysłowy wyrósł z tradycji ludowej, z wiedzy przekazywanej przez pokolenia. W Sułkowicach ludzie wiedzą, że i w przemyśle socjalnym, najlepiej trzymać się mocno tego, co potrzebne zawsze.

17 lat temu, kiedy mgr Tadeusz Błachut rozpoczął pracę w Sułkowicach kuznia fabryczna nadawała się na muzeum. Niewiele też zmieniły się warunki socjalne, założono jedynie wodociąg i w czasie upału ludzie nie pili już wody z wiadra ale odkręcali kran. Przelomowy dla rozwoju fabryki był rok

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

DROGI DO KRAKOWA

Z JANUSZEM KAMIŃSKIM, ministrem komunikacji — rozmawia IZABELA PIECZARA

— Rozpoczę rozmowę z Panem Ministrem od hasła „Ratujmy Kraków”, bowiem powszechnie wiadomo o kłopotach komunikacyjnych naszego miasta. Wąskie ulice, brak obwodnic, zła nawierzchnia dróg i ciasnota dają się we znaki nie tylko kierowcom. Natężenie ruchu samochodowego w Śródmieściu przekracza dopuszczalne normatywy wartości hałasu o 50 procent, co odbija się nie tylko na zdrowiu mieszkańców, ale i na zabytkach Starego Miasta i Kazimierza. Władze Krakowa od paru lat czynią wysiłki, by z centrum miasta przesunąć część ruchu kołowego. Uchwałą nr 19 z 18 lutego 1985 r. rząd zobowiązał Pana do przedstawienia Radzie Ministrów w październiku br. „programu rozbudowy układu komunikacyjnego, komunikacji kolejowej i samochodowej dalekobieżnej Krakowa w powiązaniu z programem rewolucyjnej i przy przyjęciu zasady ograniczenia skutków uciążliwości komunikacji dla zabytków”. Czego zatem możemy się spodziewać, Panie Ministrze?

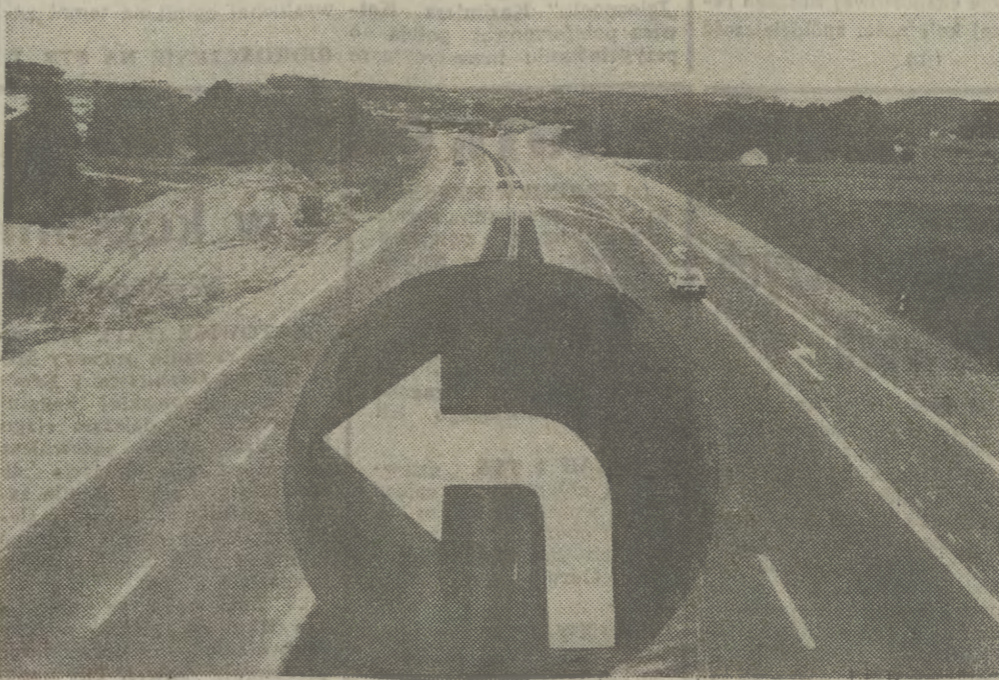
— Resort, którym kieruję jest żywo zainteresowany opracowaniem i przyjęciem stabilnego, docelowego układu komunikacyjnego Krakowa oraz konsekwentną, etapową jego realizacją. Dla Krakowa — ze względu na jego miejsce i rolę w kulturze narodowej i we współczesnej gospodarce a także położenie na mapie komunikacyjnej kraju — taki układ, optymalnie dostosowany do warunków i wymagań, jest szczególnie potrzebny. Myślę, że najwyższy już czas kończyć długotrwałe dyskusje wokół tej sprawy, a podejmować i wprowadzać w życie konkretne decyzje, mobilizując do tego celu wszelkie dostępne środki i siły. Projekt

(CIĄG DALSZY NA STR. 5)

WITOLD ŚLUSARSKI KUŹNIA

bistości i to nie tylko z Warszawy. Są karty zapisane cyrylicą, pismem krzeselskim, niezrozumiałymi dla Europejczyka znakami z Dalekiego Chiru czy Wietnamu. Dyrektor fabryki mgr Tadeusz Błachut nie ukrywa, że najcenniejszy dla niego jest wpis inż. Aleksandra Smeżyskiego, syna założyciela tej fabryki: „Po 50 latach zostam zaproszony do zbudowania zakładu i przynajmniej muszę, że co zapoczątkował mój ojciec, zostało po II wojnie światowej dokonane. Zakład rozbudowywany jest przy stosowaniu nowoczesnych technologii, co jest gwarancją dobrych wyrobów, które kraj może eksportować. Cieszę się, że Sułkowice dzięki zakładowi uzyskały rozpiętość za granicą”.

Jedyny to chyba w Polsce zakład przemysłowy, przez środek którego przebiega główna trasa komunikacyjna. Tę drogą w kierunku



Fot. Jacek Wielec



Niedziela — godz. 20 — wielki finał!

Maradona kontra RFN

Dziś Francja (w rezerwowym składzie) — Belgia o trzecie miejsce

W niedzielę nastąpi ostatni mecz piłkarskich mistrzostw świata. O godz. 20 czasu polskiego na Stadionie Azteka rozpocznie się wielki finał, w którym

ARGENTYNA
Pumpido (18) — Brown (5), Ruggeri (19), Olarticoechea (16), Garre (13) — Batista (2), Enrique (1), Giusti (14), Buruchaga (7), — Maradona (10), Valdano (11).

W meczu o trzecie miejsce grać będą drużyny RFN i Argentyny. Która z nich zostanie mistrzem świata?

Mecz ten określa się jako pojedynek Maradony z jedenastką RFN. Czy rzeczywiście tak będzie? Czy „boski” Maradona znów będzie wspaniałą formą i przełoży szalę zwycięstwa na korzyść swej drużyny?

Faktem jest, że Argentynczyk trafił z formą na mistrzostwa. Swą wspaniałą grą fascynuje miliony kibiców, jest magnesem, który ściga ludzi na stadiony. To dzięki niemu Argentyniec pokonał Anglię i Belgię. Czy także dzięki niemu poradzą sobie w finale z RFN?

Wszyscy oczekują, jaka taktykę opracuje trener F. Beckenbauer. Spodziewać się można, że Maradona otrzyma „aniola

stróża”, a będzie nim Matthaeus. Kibice obawiają się jednak, by piłkarze nie grali zbyt ostro, by pilnowanie świętego Argentynczyka nie przemieniło się w „polowanie” na niego. Trener C. Bilardo jest pewny, że Maradona da sobie radę na wet wiedzy, gdy będzie miał opiekuna i pokaza znów wielką klasę. F. Beckenbauer nie ukrywa, że marzy o zdobyciu przez jego podopiecznych tytułu mistrza świata. Spór zakończyła wywołana inna wypowiedź selekcjonera zespołu RFN. Zapowiedział bowiem, że po mistrzostwach świata w Meksyku ustąpi z zajmowanego stanowiska. Nie jest to jeszcze ostateczna decyzja. „Po mistrzostwach przeanalizuję w spokoju wszystkie za i przeciw” — powiedział F. Beckenbauer.

RFN
Schumacher (1) — Berthold (14), Brehme (3), Foerster (4), Jacobs (17) — Briegel (2), Eder (6), Matthaeus (8), Magath (10) — Rummenigge (11), Voeller (9), W rezerwie pozostają: Rolf (21), Littbarski (7) i Alofs (19).

Przypomnijmy drogę obydwu drużyn do finału. Argentyna

FRANCJA
Rust (22) — Ayache (3), Le Roux (7), Battiston (4), Amoros (2), — Genhini (13), Tigana (14), Vercauteren (15), Tussseau (8) — Stopyra (19), Papin (17) lub Bellone (16).

gentyńczyk pokonał Urugwajczyków 1:0 (1:0), w 1/4 Anglie 2:1 (0:0) i w półfinale Belgii 2:0 (0:0). W sumie więc wygrali pięć spotkań i tylko jedno zremisowali. Bramki: 11-3. Najlepsi strzelcy: Maradona 5 i Valdano 3.

Piłkarze RFN w grupie „E” uzyskali następujące wyniki: zremisowali z Urugwajem 1:1 (0:1), pokonali Szkocję 2:1 (1:1) i przegrali z Danią 0:2 (0:1). W 1/8 finału RFN pokonała Marokko 1:0 (0:0), w ćwierćfinale wygrała z Meksykiem 4:1 rzutami karnymi (po 90 minutach i dogrywie był bezbramkowy remis), a w półfinale Niemcy zwyciężyli Francuzów 2:0 (1:0). Bilans: 4 zwycięstwa, 1 remis i 1 porażka. Bramki: 6-4. Najlepsi strzelcy: Alofs i Voeller po 2.

W meczu o trzecie miejsce grać będą w sobotę w Puebla o godz. 20 czasu polskiego Francja i Belgia. „Trójkolorowi” wystąpią w tym pojedynku prawie w rezerwowym składzie. Trener H. Michel postąpi więc podobnie jak jego poprzednik cztery lata temu w Hiszpanii M. Hidalgo. Natomiast Belgowie zagrają w najbliższym składzie i w tej sytuacji stan przed dużą szansą na pokonanie Francuzów. Szkoda, że dla „trójkolorowych” mistrzostwa skończyły się na półfinale. Szkoda, że nie zobaczymy już w akcji Francuzów w najlepszym składzie z Platiniem na czele. Kibiców spotka duży

BELGIA
Plaff (1) — Vervoort (22), Van der Elst (3), Grun (13), Gerets (2) — Vercauteren (6), Ceulemans (11), Demol (21), Seuf (8) — Veyt (18), Claesen (16).

zawód ta niezrozumiałą decyzją H. Michela.

Belgia i Francja spotykały się już 64 razy. 21 razy wygrali Francuzi, 23 razy Belgowie, a 15 razy był remis. Bramki: 141:112 dla Belgii. T. G.

Wiadomości szachowe
Odbłył się eliminacje do Igrzysk Młodzieży Szkolnej Makroregionu Małopolska. Trzeci szachistów okręgu krakowskiego zakwalifikowało się do finałów. Są to: M. Wojnyła, K. Krawczyk i Z. Kiszka (wszyscy LZS Wilga Koźmiele Wielkie).

Rozegrano ogólnopolski turniej szachowy w grze korespondencyjnej, noszący nazwę „Craconvia”. Wzięło w nim udział 16 zawodników. Wygrał P. Ładoś (Craconvia) 12,5 pkt., wyprzedzając S. Seborę (niestowarzyszony) 12 pkt. i T. Marcowski (Drogowice) 11 pkt. (g).

Z życia TKKF
Rozgrywana jest liga tenisa ziemnego TKKF. Wyniki: MPWIK — Chemobudowa 0:4, Włóczęki — Instal 3:1, Chemobudowa — Krakowska Spółdzielnia Mieszkanowa 0:4, Włóczęki — MPWIK 3:0, KSM — Instal 4:0, MPWIK — KSM 0:4, Włóczęki — Chemobudowa 3:1, Koźmielew — MPWIK 4:0.
Ognisko TKKF Koźmielew zorganizowało turniej tenisa ziemnego, który wygrał J. Górski przed K. Kulasem i J. Sową. (g)

Mini-mundial
Mini-mundial rozegrano na osiedlu Koźmielew. Zawody zorganizowały: Ognisko TKKF Koźmielew, Krakowska Spółdzielnia Mieszkanowa i WKFiT Urzędu Dzielnicy Kraków-Podgórze. Spośród 24 zespołów zwyciężyła drużyna Węgier (Szk. Podst. 116), wyprzedzając Brazylię (Szk. Podst. 116) i Portugalie (Szk. Podst. 123). Warto dodać, że w zespole Portugalii grała uczennica klasy VI „a” E. Hojól, która należała do najlepszych na boisku. (g)

W kilku wierszach
(g) Ewa Kasprzyk (Olimpia P znaną) podczas mistrzostw Polski w lekkiej atletyce w Grudziądzu ustanowiła rekord kraju w biegu na 100 m wynikiem 10,93 sek. Poprzedni, od 13 czerwca 1974 r., należał do Ireny Szezińskiej i wynosił 11,13.

Trzeci tytuł mistrzowski dla RFN, czy drugi dla Argentyny?

Piłkarze RFN już po raz 5 wystąpią w finale Mundialu (ponaście jeszcze 2-krotnie grali w tzw. małym finale o 3. miejsce), drugą Argentynę po raz 3. Przypomnijmy wielkie finały z udziałem niedzielnych finalistów.

Rok 1930, I MS w Urugwaju. Finał był wewnętrzna sprawą drużyn południowoamerykańskich. Do decydującego pojedynku stanęła drużyna gospodarzy Urugwaj i Argentyna. Na stadionie 100 tys. widzów, żadnych zwycięstwa, wokół stadionu szwadron konnej policji. Kibice wznosili okrzyki: „Zwycięstwo albo śmierć”.

Po pierwszej połowie mistrzami byli Argentynicy, którzy prowadzili 2:1. Druga odsłona to huraganowe ataki gospodarzy, którzy w odstępie 7 minut (między 55 i 62) doprowadzili do wyniku 4:2. Miejscowi kibice oszaleli ze szczęścia, piłkarze urugwajscy awansowali do rzędu bohaterów narodowych, Argentynie pozostał na pociechę tytuł króla strzelców turnieju wywalczony przez Stabile (8 goli).

Rok 1954, V MS, Szwajcaria. Wielkim faworytem mistrzostw jest drużyna węgierska G. Sebesa. „Złota jedenastka” krociła od zwycięstwa do zwycięstwa, przez 4 poprzedzające sezony nie poniosła porażki, a wygrała m. in. turniej olimpijski w Helsinkach, rozgromiła Anglię w meczu stulecia na Wembley 6:3. Szwajcarski Mundial od początku stał pod znakiem świetnej gry Węgrów, którzy w eliminacjach pokonali RFN aż 8:3, potem, po świetnym meczu Brazylię 4:2, Urugwaj

także 4:2. W finale znowu stanęli naprzeciwko siebie jedynastki Sebesa i Herbergera. Ten wielki pojedynek strategów zakończył się sensacyjnie, choć Węgrzy prowadzili już 2:0 przegrali 2:3, a bramkę przesadzającą o złotym medalu strzelił Rahn w 84 minucie. Wspaniała drużyna Koosica, Puskasa, Boszika przegrała wielki dramat.

Rok 1966, VIII MS, Anglia. Turniej miał uświetnić 100-lecie piłkarstwa angielskiego, ale Anglii nigdy do tej pory nie byli mistrzami! Sensacja przed Mundialem, zginęła główna nagroda — złota „Nike”, odnaleziona po tygodniu na jednym z londyńskich śmietników przez... kundla Picklesa.

Konsekwentnie zmierzający do upragnionego celu Angliki pokonali kolejne przeszkody i znaleźli się w finale, gdzie ich rywalem była RFN. Był to szalenie emocjonujący mecz, w ostatnich sekundach Weber wyrównał na 2:2 i doprowadził do dogrywki. W 10 min. dogrywki strzał Hursta trafił w poprzek, piłka odbiła się od ziemi i wyszła w pole. Do dzisiaj trwają dyskusje o bramce padła, czy też nie. Sędziowie uznali ją i Anglii wygrali ten finał 4:2.

Rok 1974, X MS, RFN. Mistrzostwa, która długo będzie nam pamiętała z racji świetnej postawy Polaków. Na zalany wodą boisku we Frankfurcie przegraliśmy batalię o wielki finał, w którym obok gospodarzy znalazła się jedenastka Holandii. Finał rozpoczął się sensacyjnie, w 1 min. siedzia Taylor dyktuje karnego przeciwko gospodarzom, który pe-

wnie wykorzystuje Neeskens-Holendrzyk popamiętają jednak błąd, nie idą za ciosem, mają przewagę, ale bez bramek. Jeszcze do przerwy RFN po bramkach Breitnera (z karnego) i niezawodnego Muellera prowadzi 2:1. Druga odsłona to huraganowe ataki zespołu Cruyffa, ale defensywa RFN z Maierem, Beckenbauerem na czele nie dopuszcza do zmiany wyniku. Po raz drugi RFN mistrzem świata.

Rok 1978, XI MS, Argentyna. Gospodarze wzięli wielkie nadzieje z grą swojej reprezentacji, trener Menotti obiecywał złoty medal. Argentyna nie bez trudu dociera do finału (w grupie półfinałowej tylko lepszą różnicą bramek wyprzedza Brazylię po zaskakującym 6:0 z Peru), w którym potrzebowała aż 120 minut by pokonać Holandię 3:1. Po 90 min. było 1:1, przy czym dosłownie w ostatniej sekundzie strzał Rensenbrinka trafił w słupek. Dogrywka to już popis Argentyny i Kempesa — króla strzelców.

Rok 1982, XII MS, Hiszpania. Te mistrzostwa mamy świeżo w pamięci. Trochę nieoczekiwany finał: Włochy — RFN. Drużyna RFN mimo nie najlepszych recenzji, mimo kłopotów zdrowotnych (kontuzje Magatha, Rummenigge) jednak w finale. Ale Włosi są zdecydowanie lepsi, prowadzą już 3:0, w końcówce honorową bramkę strzela Breitner.

4 finały RFN, 2 zwycięstwa, 2 finały Argentyny, i wygrana. Trzeci tytuł mistrzowski dla RFN, czy drugi dla Argentyny? A. STANOWSKI

Meksykańska przygoda ALEKSANDRA SUCHANKA

„Precz z mistrzostwami, chcemy pracy”

sponsorami mistrzostw. Po dobrej sytuacji zauważyłem w Monterrey. Na lotnisku był punkt informacyjny dla przylatujących na mistrzostwa świata, ale pusty. Nie zauważyłem nigdzie okolicznościowych kartek mundialowych, a znaczki pocztowe z symbolem mistrzostw udało mi się kupić tylko w pierwszy dzień, później już zniknęły. Również na stadionach nie widziałem wielu pamiętek. Można kupić tylko chorągiewki, koszulki i grzechotki. O tym, że mistrzostwa świata odbywają się jednak w Monterrey przekonałem nas kibice angielscy, którzy bardzo hałaśliwie zachowywali się na ulicach oraz mieszkańcy miasta, którzy podczas mojego pobytu dwukrotnie przeprowadzili uliczne demonstracje, kończące się przed siedzibą FIFA, wznosząc okrzyki „Precz z mistrzostwami — chcemy pracy”.

— Nie mogę zgodzić się z tą opinią. Przecież mi to mówili, ale sędziowanie było słabe. Zaskoczeniem dla mnie było to, że na imprezę tak wielkiej rangi powołano wielu arbitrow młodych i niedoświadczonych. Na dodatek trójki sędziowskie dobiegano dość przypadkowo, co powodowało, że współpracę „głównego” z „liniowymi” pozostawiała wiele do życzenia. Błędom wynotowałem sobie sporo. Sędziowie nie zawsze potrafili się poruszać po boisku, dobrze się ustawiali, w jednym meczu było zbyt dużo żółtych kartek, w innym, chociaż gra była ostra, arbitrowi pobliższy dła zawodników. Były bramki zdobyte ze spalonego. Lista tych błędów podstawowych jest znacznie dłuższa.

— A jak wypadła ocena sędziów prowadzących mecz polskiej drużyny?
— Oglądałem tylko mecze Polaków z Portugalią i z Anglią. W tych spotkaniach sędziowie spisali się dobrze i, większych błędów nie popełnili. Polskim piłkarzom sędziowanie na mistrzostwach jest dobre, a arbitrowi otrzymują wysokie oceny od kwalifikatorów.

Rozmawiał TADEUSZ GÓRSKI

DROGI DO KRAKOWA

(CIĄG DALSZY ZE STR. 5)

- Podobno ani miasto, ani resort komunikacji nie mają na to wystarczających środków...
- Prezydent miasta wystąpił w związku z tym do Komisji Planowania przy Radzie Ministrów o włączenie przedsięwzięcia do planu inwestycji centralnych. Poparłem ten wniosek.
- Jeżeli jednak nie uda się tego przeprowadzić?
- Przedsiębiorstwo PKP zapewni realizację robót kolejowych w zakresie umożliwiającym wykonanie tych planów związanych z budową Dworca Głównego.
- Kto będzie finansować budowę dworca PKS w Czyżymach?
- W razie nieuzyskania pomocy z budżetu państwa inwestycję tę będzie musiało finansować przedsiębiorstwo PKS, działając w myśl zasad reformy. Przy obecnych jednak cenach biletów nie jest to inwestor bogaty i w najbliższych latach nie zdola wygospodarować na ten cel odpowiednich środków. Przewiduję, że budowa będzie realizowana po 1990 r., przy czym od razu powstawać będą — w tempie zależnym od możliwości finansowych — kolejne fragmenty docelowego układu dworca, a nie żadne prowizorki.
- Przed kilkoma dniami obradował w Krakowie Zespół Poselski pod przewodnictwem posła, I sekretarza KK PZPR Józefa Gajewicza. Posłowie ziemi krakowskiej dokładnie zapoznali się z planami przebudowy komunikacji i przebiegiem robót. W spotkaniu uczestniczyli też prof. Henryk Jabłoński i wiceminister komunikacji Andrzej Markowski. Chciałbym zapytać, jak ocenia Pan minister wyniki tej dyskusji. Wiadomo mi bowiem, że nie wie wszystkim dotychczas zgadzał się Pan z władzami Krakowa.
- Bywało różnie... Dziś jednak już mam dużą satysfakcję, że wspólnie określiliśmy najpilniejsze potrzeby i zadania, na których będziemy koncentrować nasze wysiłki i środki. Zgodność poglądów osiągnięta na spotkaniu, o którym pan wspominał, pozwala mieć nadzieję, że rozwiązanie komunikacyjnych problemów Krakowa nabierze pożądanego przyspieszenia. O skali zaangażowania resortu komunikacji w tę działalność niech świadczy fakt, że średnio dziennie realizujemy na terenie KZM roboty o wartości ponad 60 milionów złotych.
- Na koniec, Panie ministrze, czy można w Krakowie pomarzyć o metrze?
- Na całym świecie o metrze zaczyna się myśleć w miastach, które przekroczyły co najmniej milion mieszkańców. Dopiero ta granica uzasadnia ewentualne poszukiwanie rozwiązań komunikacyjnych pod ziemią. — Są to inwestycje ogromnie kosztowne i w okresie budowy bardzo uciążliwe dla miasta. Ludność Krakowa liczy na razie ok. 700 tys. Wydaje mi się zatem, że najpierw powinien tu powstać szybki tramwaj, jak np. w Poznaniu. Prowadzone są studia nad wyborem dla Krakowa właściwego systemu szybkiej komunikacji miejskiej, którego budowa rozpoczęłaby się może przed 2000 rokiem. Poczekałbym na rezultaty tych studiów.
- Dziękuję za rozmowę.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU BETONÓW „PREFABET”

Kraków, ul. Centralna 53

zatrudni natychmiast

na korzystnych warunkach płacowych

- GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
- INŻYNIERA lub TECHNIKA MECHANIKA na stanowisko specjalisty ds. remontów oraz pracowników w zawodach:
 - ▲ betoniarz-zbrojarz oraz niewykwalifikowanych do przyuczenia w tych zawodach
 - ▲ ślusarz
 - ▲ elektryk
 - ▲ palacz kotłów wysokoprężnych
 - ▲ maszynista ładowarki
 - ▲ maszynista koparki jelonczakowej.

Zgłoszenia kandydatów przyjmujemy oraz informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia, tel. 44-37-22 wewn. 333. Dojazd tramwajami linii „1” i „22” lub autobusami „148” i „125”.

K-2603

Rozmawiała: IZABELA PIECZARA

Z dalekopisu

11-LATEK — LICZALISTA
(s) 11-letni lodzianin Łukasz Pulaski został uczniem III Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki, po zdaniu egzaminów wstępnych z języka polskiego i matematyki na piątki. Przedtem, w 4 lata, ukończył z wyróżnieniem Szkołę Podstawową nr 1 im. Adama Mickiewicza w specjalnie dla niego przystosowanym, przyspieszonym toku nauki. Pięć lat rozpoczął jak wszystkie dzieci w wieku siedmiu lat. Podczas nauki w szkole podstawowej Łukasz uczył się 5 języków obcych. Mając 9 lat został najmłodszym stypendystą Krajowego Funduszu dla Dzieci Szczęśliwie Uzdolnionych. Znakończył w nauce nie przekraczając Łukasza zbieraczkę monet i znaczki, a także pływał, grał w tenisa i kochał piłkę z rówieśnikami.

AFRYKA PUSTYNYA?
Co roku w Afryce około 6 mln dzieci umiera z głodu i choroby. W tym roku w Afryce około 6 mln dzieci umiera z głodu i choroby. W tym roku w Afryce około 6 mln dzieci umiera z głodu i choroby.

ZAGROŻENIE RAKIEM DLA KOBIET-PALACEK
Kobiety, które palą 40 lub więcej papierosów dziennie, są dwukrotnie bardziej zagrożone rakiem krtani od niepalących — wykazała badania Instytutu Chorób Rakowych w USA. Ryzyko raka krtani zmniejsza się, jeśli kobieta po jakimś czasie rusza palenie, ale zagrożenie jest większe, jeśli rozpoczyna palenie w podeszłym wieku.

Ogłoszenia ekspresowe

NOWY SĄCZ: Dom z ogrodem — sprzedam. Wiadomość: Nowy Sącz, Ogrodowa 48. D-76246

SKOŁE 105 — sprzedam. Kamienica K. Łącka, tel. 100. D-76249

DOM komfortowy — sprzedam. Nowy Sącz, tel. 238-39. D-76254

BLACHE ocynkowane, 70 arkuszy — kupię. Nowy Sącz, tel. 23-55. D-76241

KAROSERIA Fiata 120p, częściowo urobiona z podzespołami — sprzedam. Wiadomość: Zisłoni 154, tel. 32-96-21, wewn. 39, po godz. 30. g-26798

MELEX — sprzedam. Oferta 24644 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZATRUDNIĘ przy zbiorze porzeczki, truskawek i malin, z namoltem. Bartłomiej Zduńczy, Grabie 65, poczta Lapanów, g-26429

FRANCUSKA suknie ślubna — tanio sprzedam. Tel. 12-06-40. g-26425

PONTON, wórkow — sprzedam. Tel. 34-77-31. g-26463

SYREN — sprzedam. Tel. 65-45-32, wewn. 171. g-26765

ŚCINANIE drzew — poszukuję pomocnika. Ul. Broniewska 11/66. g-26512

KAROSERIA Dacti — sprzedam. Bochnia, tel. 244-49, wieczorem. g-26540

WARSZAWĘ combi do remontu lub na części, opony 87x13 oraz bielnarki — sprzedam. Władysław Wetewicz, Zabierzów, ul. Nowoia 13B, tel. 37. g-66023

SNOWOWIAZALKE — sprzedam. Mirosław Walczyński, Więkociszewo 15, k. Proszowice. g-26610

MIKROKOMPUTER Schneider CPC 464, nowy — sprzedam. Oferta 26559 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CIĄGNIKI C-330 i C-350 — sprzedam. Wojciech Mgdal, Łapczyca 22, k. Bochni. g-36768

AMSTRAD 6128G oraz Amstrad 6262G — sprzedam. Oferta 26682 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ROKITA Zbigniew, Kraków, Komendantów 12/18, zgubił prawo jazdy kat. B, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Dzielnicy Kraków-Nowa Huta. g-26686

ODLEWNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY „ALMET”

w Krakowie, ul. Zamojskiego 44

pilnie ZATRUDNI

głównego księgowego

najchętniej z praktyką w spółdzielczości

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Kraków, ul. Zamojskiego 44, tel. 66-71-39 lub 66-11-66.

K-5974

MSP „JUWENTA”

poleca swoje usługi

obejmujące:

- szklenie okien z dojazdem do klienta
- zabezpieczanie drzwi przed włamaniem, s tapicerskim wykończeniem (wybór kolorów, blacha, blokady)
- montaż zamków wszelkich typów — „Sejf”, „Skarbiec” oraz najnowsze modele gałkowe
- uszczelnianie okien oraz montaż zacetów okiennych

Spółdzielnia Udziela rocznej gwarancji na wykonane usługi.

Zgłoszenia: tel. 12-29-53, w godz. 7-15.

K-6034

KOMBINAT BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO W KRAKOWIE

30-969 Kraków, os. Teatralne bl. 9, skr. poczt. 46

przyjmie do pracy

na terenie miasta Krakowa pracowników w następujących zawodach:

- MURARZ-TYNKARZ
- CIEŚLA BUDOWLANY
- MONTAŻYSTA KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH
- SPAWACZ ELEKTRYCZNY
- BETONIARZ
- STOLARZ
- MAJSTER BUDOWLANY

KOMBINAT ZAPEWNI:

- uzyskanie wysokich zarobków,
- uprawniający wyńkające z „Karty Budowlanej” (Dz. U nr 8 z 1983 r.)
- zakwaterowanie w hotelach,
- opiekę lekarską,
- ubranie robocze i ochronne,
- korzystanie z urządzeń i ośrodków wczasowych.

Zgłoszenia przyjmujemy Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego, os. Teatralne bl. 9, pokój 8, tel. 44-35-83, w godz. 7-15.

WYMAGANE DOKUMENTY:

- dowód osobisty z potwierdzeniem zwolnienia z ostatniego zakładu pracy,
- ostatnie świadectwo pracy,
- dokument wojskowy.

Dojazd do KBM z Dworca PKP w Krakowie tramwajem nr 5 do Nowej Huty Wsiadać przy przystanku Rondo Kocmyrzowskie. K-3010

UWAGA!

RODZICE — OPIEKUNOWIE — MŁODZIEŻ

OFERTA — NAUKI, PRACY

13-55 OCHOTNICZY HUFIEC PRACY W KATOWICACH

ogłasza zapisy

dla młodzieży w wieku 18-21 lat na rok szkolny 1986/87-87/88

HUFIEC PROWADZI:

- A) 2-letnią Zasadniczą Szkołę Zawodową w klasach — murarz, cieśla;
- B) 1,5-roczną Szkołę Podstawową w ramach Podstawowego Studium Zawodowego o profilu ogólnobudowlanym dla młodzieży, która nie posiada świadectwa ukończenia szkoły podstawowej;
- C) szkolenie kursowe — spawacz elektryczny, gazowy, kierowca kat B itp. w ramach dodatkowych kwalifikacji.

HUFIEC ZAPEWNI:

- A) Zatrudnienie w Przedsiębiorstwie Budownictwa Mieszkanowego Przemysłu Węglowego „KOMBUD”;
- B) Wynagrodzenie minimalne:
 - I rocznik ok 8,5 tys. złotych,
 - II rocznik — praca w systemie akordowym. 26-28 zł/godz + premia + wysługa + węgiel + rekompensata;
- C) Bezpłatne zakwaterowanie;
- D) Całodzienne wyżywienie z odpłatnością 60 zł;
- E) Odroczenie powołania do zasadniczej służby wojskowej na czas pobytu w Hufcu;
- F) Zakwalifikowanie do pracy za granicą po dwuletnim nienagannym pobyście;
- G) Uprawianie sportu w sekcjach: piłki nożnej, piłki siatkowej, tenisa stołowego, piływackiej, szachowej, narciarskiej;
- H) Działalność kulturalną — wycieczki, rajdy, możliwości gry w zespole muzycznym.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- przyjmujemy tylko roczniki: 1968, 1967, 1966, 1965;
- co najmniej 5 klas szkoły podstawowej;
- dobry stan zdrowia.

DOKUMENTY wymagane przy przyjęciu:

- dowód osobisty lub tymczasowy;
- ostatnie świadectwo szkolne,
- książeczka wojskowa lub poświadczanie rejestracji przedpoborowych,
- wkładka do dowodu na kartkę reglamentacyjną,
- zdjęcia — 6 szt.

ZAPAMIĘTAJ:

- kandydaci podpisują umowę o pracę i naukę na dwa lata;
- przyjmujemy — uczniwych, zdyscyplinowanych, pracowitych;
- dla zdecydowanych, to szansa na wybór właściwej drogi życiowej;
- przyjęcia kandydatów od lipca do września;
- ilość miejsc ograniczona.

NASZ ADRES: Komenda 13-55 OHP Katowice-Brynów, ul. Wasielskiej 45 (dojście ul. Rolną), kod poczt 40-578, telefon 572-763

K-3570

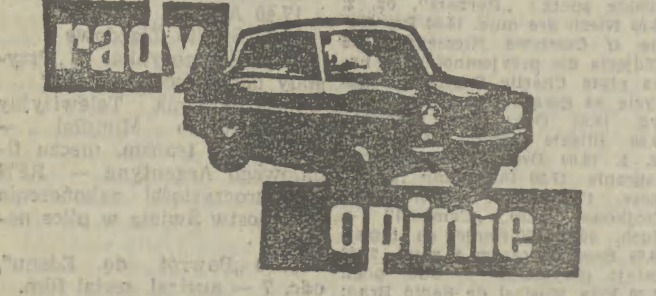


Nr 168

Słońce jak lek

Już lato, czas wakacji, urlopów, odpoczynku, (poza twarzą), a robić to dopiero po zejściu ze słońca, słońca. Każdy z nas marzy, by pięknie słońca. Do tego celu używamy specjalnego kreślącego opalić, najlepiej na czekoladzie. Jednak nie ma lub olejków. Zapominamy, że słońce jak lek - przedawka - szkodzi.

Drożej parkingi - Międzywojewódzka Usługa Spółdzielnia Inwalidów w Krakowie jest niemal monopolistą w prowadzeniu parkingów na terenie Krakowa.



podaje po raz 507. WOJCIECH MACHNICKI

woda, nie mówiąc o innych podwyżkach - do podniesienia ceny za parkingi. Trzeba przyznać, że z podwyżką wstrzymywano się tak długo, jak to było możliwe - opłaty za parkingi nie zmieniały się od 1983 r.

Table with 2 columns: 'Przy prędkości km/h' and 'ma długość na nawierzchni asfaltowej'. Rows include 40, 60, 80, 100 km/h with corresponding distances.



„Fiat strada” - takie oznaczenie nosić będzie widoczny na zdjęciu model samochodu, który w gamie produkcyjnej samochodów osobowych koncernu FIAT wypelni lukę pomiędzy modelem „uno” i „regata”.

Zderzenia z Temidą - Działalność biur matrymonialnych przyjmowana jest często z przymrużeniem oka. Nie zmienia to jednak faktu, że w naszym coraz bardziej zawirowanym świecie różnie grupa ludzi samotnych, którzy korzystają z różnych możliwości pomagających im w znalezieniu bratniej duszy.

Opalanie twarzy wymaga szczególnej ostrożności: twarz smarujemy do opalania bardzo obficie. Dbamy o oczy: nakładamy dość dużo kremu na dolną i górną powiekę i na okolice oczu. Używamy oczywiście ciemnych okularów. Do opalania można też przykryć oczy zielonymi listkami lub złożoną chusteczką.

KWADRAT LOGICZNY

Na ulicy Pawiej pięciu sąsiadów pomalowało swoje domy w pięć różnych kombinacji kolorów. Każdy kolor w poszczególnym domu był użyty tylko jeden raz.

- 1. Adam mieszka w białym domu, o szarych okiennicach, w którym nie ma zielonych drzwi ani kota - a numer jego domu jest niższy o 2 od numeru domu Basi.

Już

starożytni Rzymianie mawiali, iż „intellectus” posiada każdy człowiek, ale tylko nieliczni, rządzeniem niebios, dostąpili zaszczytu przewyższania swym intelektem innych.

Amerykanie jako pierwsi próbowali badać zdolność logicznego myślenia przy pomocy testów u kandydatów do armii i urzędów państwowych. Ankiety z pytaniami i zadaniami do rozwiązania miały dostarczyć informacji na temat logicznego myślenia, wyobraźni przestrzennej, umiejętności wyrażania się, ogólnej wiedzy i praktycznego stosowania matematyki przez osoby testowane.

KRZY-ŻÓWKA

KRZYŻÓWKA NR 25 - Poniżej: 7. zbalamuci, rozkocha i porzuci, 8. część rury od piecyka - „kozy”, 9. pustelnik, 11. przy obróbce drzewa, 13. wielkie zgromadzenie, 15. doskonalił się w enocie, 17. ani składu ani ładu, 19. skupienie uwagi, sił, 22. przegrać we wszystkim i do końca, 25. słodczy w kwiatku, 27. coś jak motocykl, 28. na otrzeźwienie, 29. skąd wzięły się początek czegoś, 30. góra śpiących rycerzy, 31. i szczęście dopisuje i fortuna i są sukcesy.

Mąż z ogłoszenia - odpowiedziała jej wymaganiem. W końcu na jej drodze stanął 43-letni Fryderyk W. Pan okazał się interesujący, a do tego - co wobec religijnych przekonań pani Barbary stanowiło istotny walor - był wdowcem. Mógł więc zostać zawarty ślub kościelny.

Po wypiciu alkoholu. Na podstawie wiedzy, jaką dysponuje współczesna kosmetyka, trzeba stwierdzić, że zbyt duży i zbyt intensywne słońce są zdecydowanie szkodliwe dla skóry, nie tylko z przyczyn, o których była mowa wyżej, ale dlatego, że pod wpływem długotrwałego oddziaływania promieni słonecznych może dochodzić do zmian zwródnionych w skórze.

NA KOLOROWO

Logic puzzle grid with columns labeled 'NA KOLOROWO' and 'NA KOLOROWO'. Rows contain numbers and letters for solving.

ROZWIĄZANIE KWADRATU LOGICZNEGO „TURYSŃCI”

- Joe Compton - grapefruit - barani - herbata - EUROCARD

NAJWYŻSZA INTELIGENCJA A...

TANIEC BRZUCHA

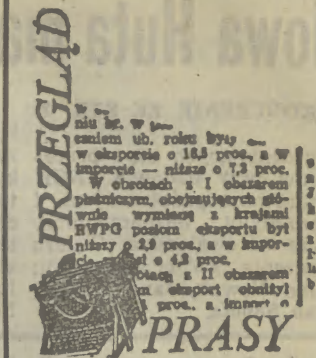
ZMIERZYĆ ROZUM

miast 1,5 proc. ludności osiąga IQ powyżej 140 pkt, co świadczy o genialności osoby testowanej. Kobieta, która osiągnęła najwyższy iloraz, aż 186 pkt, nazywa się Caroliną Varga Dinicu, mieszkająca w Nowym Jorku i jest specjalistką od tańca brzucha.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 23

Jakuba - Izraela, 6. wyrabiał zboże, 10. zaręczony, 12. odcodził przy miedzeniu 1nu, 14. w wierszu, 16. łączy zdanie lub ich części, 17. Kalligula - przezwisko, 18. rzymska bogini lasów, 20. drogocenny napierśnik faraona, 21. ma miliony i wpływy, 23. wynajmuje mieszkanie, 24. międzynarodowy zjazd naukowy, 26. uszywniona, szeroka, kłozkowa sukienka, 27. jedzonko kanarka.

Barbara C. - w tym momencie nie robiła tylko plotkują na jej temat, że jej współżycie. Żadnego współżycia nie chciała, jak nie chciała także stanowić tematu towarzyskich plotek. Rodziły się kompleksy, rozdziło przekonanie o małej atrakcyjności na matrymonialnym rynku.



BLIŻEJ ŻYCIA

Pracownicy fizyczny stanowią u nas ponad 8 milionów spośród 12 mln osób zatrudnionych w gospodarce narodowej. Liczba ta stanowi o rozmiarach klasy robotniczej i o jej miejscu w społeczeństwie - pisze Joanna Skoczylas w „PRZEGLĄDZIE TYGODNIOWYM” omawiając sondaże opinii społecznej nad stanem nastrojów w 1986 roku.

Spośród zagrożeń największą troskę Polaków w 1986 r. stanowi „złe wychowanie młodego pokolenia, dominacja postaw „mieć i brać”. Na drugim miejscu pojawia się tak częsty temat różnów jak za praca - „lenistwo, słaba dyscyplina”. To zagrożenie wydaje się ankieterom nawet bardziej niebezpieczne niż rosnące patologie społeczne, zadłużenie kraju, zaco-fanie techniczne gospodarki i wszelkie obawy natury politycznej! Ale dodajmy i to, że do 4 milionów ludzi pracuje jest b. uciążliwa, bowiem ok. 50 procent prac nie jest zmechanizowanych. Około 3 mln osób pracuje w warunkach określanych jako „przekraczające dopuszczalne normy”, „skodliwe dla zdrowia”, w tym 300 tys. w warunkach skrajnie szkodliwych.

CZEGO CHCĄ ROBOCZYNI?

„POLITYKA” zwróciła się do trzydziestu pierwszych sekretarzy komitetów zakładowych partii z pytaniem: co jest dla najważniejsze dla robotników? Wśród odpowiedzi dominowały takie: ład organizacyjny, konsekwencja w działaniu, mądrość polityczna i rzetelność ocen. „Nie chcą deneruwać robotnika, jak awans człowieka, który na to nie zasługuje, jak przestawianie ludzi ze stanowiska na stanowisko, tolerowanie kierujących pracą, którzy tej pracy dobrze nie poznali”.

CZY PRON SIĘ PRZEŻYŁ?

Polacy aktywnie uczestniczący w życiu politycznym zastanawiają się w jakiej mierze Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego spełni nadzieje, jakie w nim pokładano, gdzie się formował i jaka będzie jego przyszłość. Tygodnik PRON „ODRODZENIE” zamieszcza redakcyjny dyskusję, którą zacytujemy: „Nie znaleźliśmy lekarstwa na wszystkie choroby”.

CHCĄ WSZYSZYCI...

Wiadomo, ile młodzieży - około 600 tys. - pracuje obecnie w OHP. Nie wiadomo, ile młodych ludzi wynajmuje się do zajęć sezonowych przywilejnie, ile podejmują się dorywczych robót także w ciągu roku szkolnego. Wiadomo tylko, że coraz więcej „KOBIETA I ŻYCIE” zastanawia się czy to przejaw gospodarności, czy reakcja na pustoszące kieszenie...

STÓŁ Z POWYMIANANymi NOGAMI...

„Piłowicy” ujawnili w IV kwartale 1985 roku wadliwy wykonanie aż 67 proc. skontrolowanych mebli. W tym samym roku popyt na meble pozostał zaspokojony zaledwie w około 80 proc. - pisze „PRZEGLĄD TECHNICZNY” (nr 25). Co piąta osoba nie mogła kupić poszukiwanego mebla. Tymczasem co poniektóre magazyny po dach się zawałone meblami, obliczając, że zapasy zwiększyły się o 24 proc. Ludziska nie kupują już wszystkiego jak leci. Ale niestety, w tym roku niewiele się zmieniło pod względem asortymentu.

PNADNO PRZECZYTAŁIMY? A W „ODRODZENIU”

uwagi nad wypadkami czworocymni socjologa prof. Władysława Marcjolewicza i wywiad z przewodniczącym Społecznego Komitetu Obchodów 30. Rocznicy Czerwca 56 Edmundem Tazserem (komitet zamierza wydać obszerną monografię historyczną) w „ŻYCIU LITERACKIM” a w temat liczy o 1 młów o polskiej nauce w „PANO-RAMEJ” o polskim wideo w „Kasprzak”.

JANUSZ HAÑDEREK